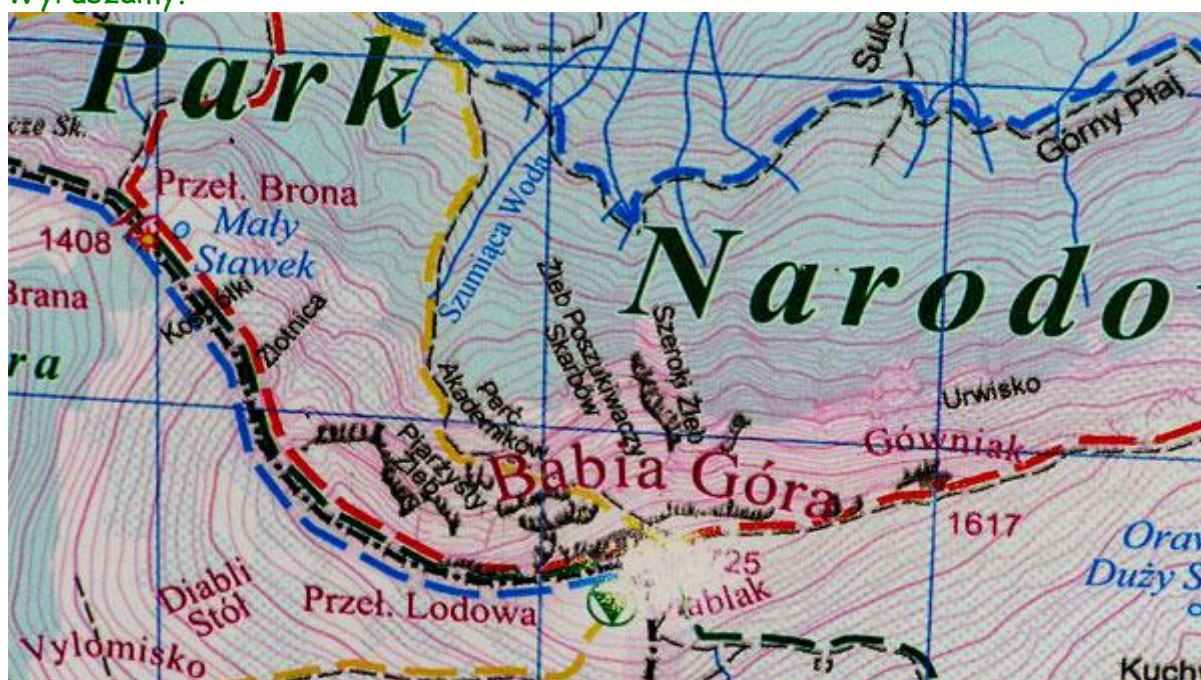


## Babia Góra - Trening przed Nepalem - 7.08.2005

Zapraszam Cię na górską wycieczkę, którą potraktuję jako szlifowanie formy, gdyż wkrótce czeka mnie wielka przygoda - trekking w Himalajach. Przewodnik naszej nepalskiej grupy, Mariusz Dec powiedział mi, że sobie poradzę, ale dodał, że należy wykorzystać każdą nadarżającą się okazję, aby potrenować kondycję. Podczas wychodzenia pod górę nie powinno się zbyt wiele mówić, bo człowiek krucha bomba szybko się męczy. Więc tym razem napiszę mniej komentarzy, a zamieszczę więcej zdjęć z tej beskidzkiej wycieczki. Może przydadzą się Tobie albo Twoim dzieciom albo dzieciom Twoich dzieci. Wyruszamy.





Nasza beskidzka grupa.



Instrukcja jest prosta: na górę najpierw się wychodzi, a potem z niej schodzi. Tyle właściwie wystarczy nam wiedzieć oraz to, że należy mieć wygodne obuwie i iść ostrożnie, aby nie skręcić na kamieniach nogi.





Mamy wrażliwe dusze więc wykorzystajmy ten górski wypad, aby popatrzeć na piękną polską przyrodę i posłuchać odgłosów jej mieszkańców. Idziemy szlakiem czerwonym.





Pogoda na Babiej często się załamuje. Piękne niebo ustępuje miejsca czarnym chmurom. Może uda nam się uniknąć ulewy. Burza w górach jest bardzo niebezpieczna.



Poruszamy się na przemian lasem i po otwartych przestrzeniach. A na szczycie to już w ogóle będziemy zdani na łaskę Nieba.



Kikuty drzew pamiętających uderzenie pioruna.



W 1954 roku w paśmie Babiej Góry, wraz ze szczytem Diablak, utworzono Babiogórski Park Narodowy, który w roku 1977 został wpisany przez UNESCO na listę światowych rezerwatów.

Witaj goryczko trojeściowa.





Widok z tego miejsca na Beskidy jest oszałamiający.



Na Babią Górę prowadzą trzy szlaki:

 Główny Szlak Beskidzki. Markowe Szczawiny - Przełęcz Brona - Babia Góra - Sokolica - Przełęcz Lipnicka.

 Przełęcz Jałowiecka - Mała Babia Góra - Przełęcz Brona - Babia Góra - Leśniczówka Stańcowa - Kiczory.

 Markowe Szczawiny - Perć Akademików - Babia Góra - Chata Slaná Voda na Słowacji.



Deszcz pada słońce świeci Baba Jaga maśto kleci.





Ta wycieczka to był świetny pomysł. Nie wiem, jak w Twoim, ale w moim mieście za 20 zł wykupujesz całodzienną wycieczkę z Koła Taterników. Wyjazd jest o 6 rano, a powrót o 19-tej. Autokar zawiezie Cię i przywiezie z powrotem. Jadąc swoim samochodem trzeba wyjść i z góry zejść w to samo miejsce, gdzie jest zaparkowane auto. Natomiast jadąc autokarem wychodzisz jednym, a schodzisz innym szlakiem w zależności od kondycji grupy. Nasza była średnia, żadnych alpinistów, po prostu szły osoby, które lubią piesze górskie wycieczki.







Na szlaku spotykamy turystów. Panuje tu miły zwyczaj, wszyscy pozdrawiają się przez Dzień Dobry - to bardzo sympatyczne.





Babia Góra nazywana jest Królową Beskidów i jest to najwyższy szczyt Beskidów Zachodnich. Pasma ma 10 kilometrów długości i słynie z unikatowych gatunków chronionych zwierząt i roślin, z których cztery figurują Czerwonej Księdze: tojad mocny, rogownica alpejska, okrzyn jeleni i gnidosz Hacqueta.

Spośród zwierząt najliczniejszą grupę stanowią ptaki, między innymi skowronek, dzięcioł, myszołów, trznadel, dzwonec, sroka, czajka, cietrzew, głuszc, puszczyk i sóweczka. Z płazów traszka, salamandra i ropucha. Z gadów padalec, zaskroniec, żmija i jaszczurka. Z ssaków jeż, nietoperz, wiewiórka, niedźwiedź, ryś, lis, borsuk, wydra, kuna, tchórz, wilk, jeleń i sarna.

Występuje tu pięć pięter klimatyczno-roślinnych: piętro pogórza do 700 m n.p.m, regiel dolny od 700 do 1150 m n.p.m, regiel górny od 1150 do 1360 m n.p.m, piętro kosodrzewiny od 1360 do 1650 m n.p.m i piętro alpejskie od 1650 do 1725 m.

Docieramy na szczyt. Ależ tu wieje i jak zimno! Popijamy gorącą herbatę z termosą, wsuwamy kanapki i zachwycamy się otaczającymi nas widokami.













To ten rodzaj pozytywnego zmęczenia, który uwięziony w ciele wyzwala radosne emocje spełnionego celu i pokonania wewnętrznych trudności. Przyjemne uczucie. Na szczycie spędziliśmy godzinę na krajoznawcze pogawędki, opowieści z innych wycieczek i na radość przebywania tutaj. Ruszamy w powrotną drogę.



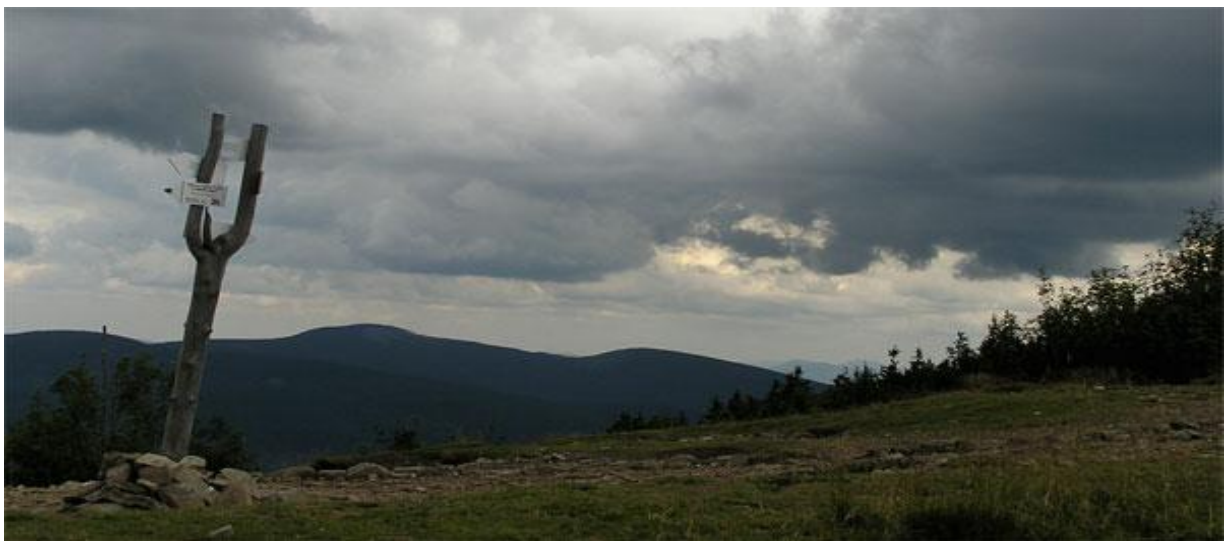




Zejscie jest niebezpieczne i trzeba uważać, aby nie skręcić nogi.





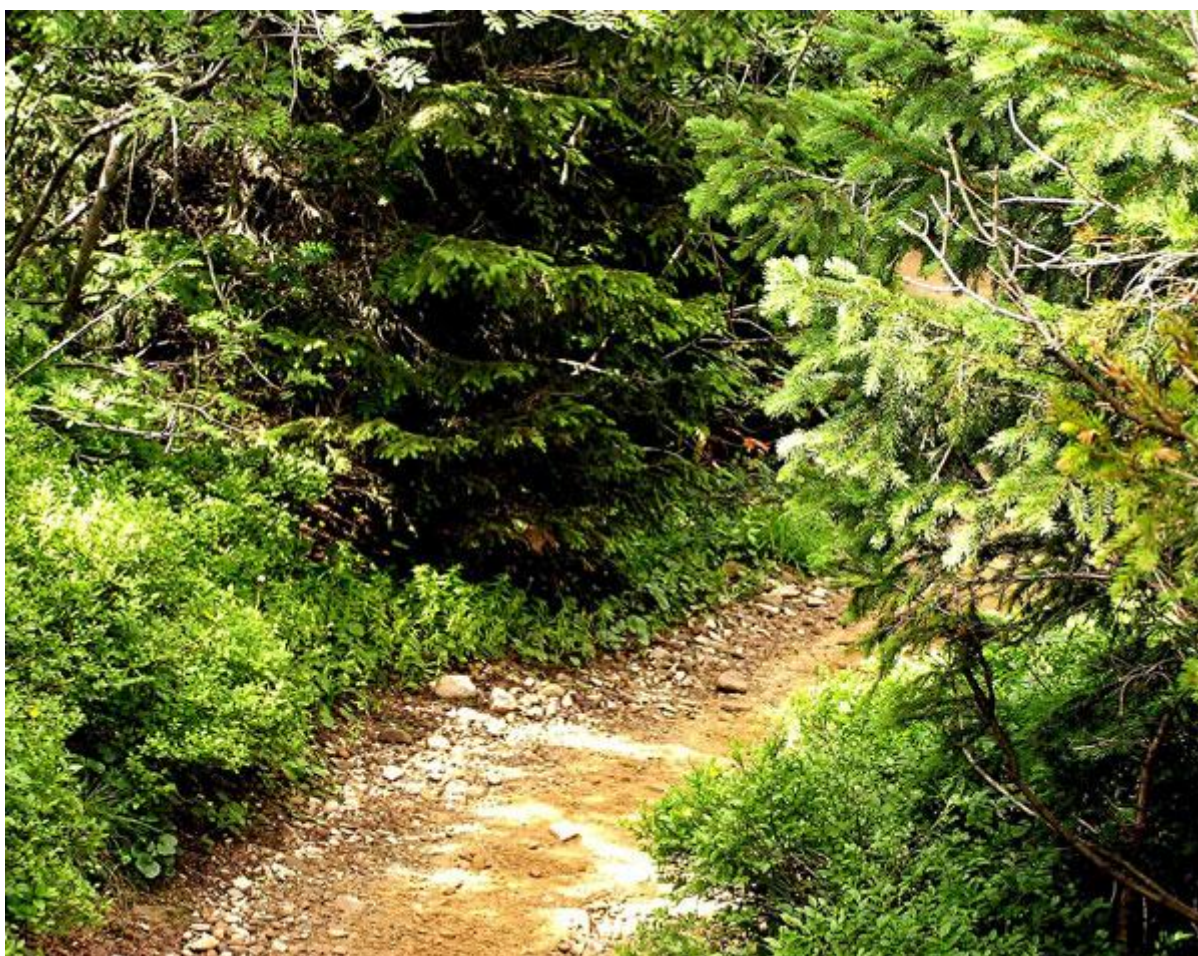








Na niebie na przemian, raz pochmurno, raz słonecznie i deszczowo.  
Ale przepiękne widoki wynagradzają nam ten pogodowy dyskomfort.















Za chwilę dojdziemy do schroniska.





Odpozynek w schronisku. Stąd jeszcze 1,5 godziny drogi do parkingu.









Jesteśmy u celu.



Ledwo doszłam. Dopiero teraz Ci się przyznam, że miałam założone zbyt pasowne buty, to był błąd. Powinny być o pół numeru większe. Ale mały trening zaliczony. Całkiem przyjemnie, bo w kontakcie z przyrodą spędzona niedziela. Blisko natury można podładować swój energetyczny akumulator, a i na myśli podczas wspinaczki jest czas.

Pozdrawiam Cię serdecznie.

Zielona Gałązka

